

Protokół nr XXXVI/09
Sesji Rady Miejskiej Wrocławia
z dnia 24 czerwca 2009 r.
zwołanej w trybie nadzwyczajnym

Sesja trwała od 9.00 do 11:15

Na ogólna liczbę 37 radnych dwie osoby były nieobecne.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski otworzył obrady XXXVI sesji Rady Miejskiej Wrocławia.

Przewodniczący Jacek Ossowski - chcę powiedzieć, że każdy z Państwa radnych otrzymał prezent od Zarządu Inwestycji Miejskich w postaci płytki z demonstracją ostatniego pokazu fontanny multimedialnej. Chcę także powiedzieć, że program dzisiejszej sesji zawiera jeden punkt. Ten punkt brzmi następująco: informacje o stanie finansów miasta. Witam i zapraszam Pana Prezydenta.

Porządek sesji stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Prezydent Rafał Dutkiewicz – dzień dobry Państwu, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Ja za chwileczkę oddam głos Panu Skarbnikowi, który przekaze Państwu kilka informacji dotyczących wpływów podatkowych w 2009 roku. Chcę powiedzieć, że zawsze jest tak, że kiedy przygotowujemy uchwałę budżetową otrzymujemy prognozę dotyczącą wpływów finansowych Ministerstwa Finansów. Ministerstwo Finansów jest jedyną instytucją, która agreguje dane makroekonomiczne i potrafi prognozować wpływy podatkowe. Budżet na rok 2009 został ułożony właśnie wedle prognozy przedłożonej samorządom przez Ministerstwo Finansów. W ostatnich sześciu-siedmiu latach prognozy Ministerstwa Finansów były bardzo wiarygodne, sprawdzały się w 95-97%. Czyli to, o czym mówiło Ministerstwo Finansów w momencie, kiedy samorządy przygotowywały budżety, było jak do tej pory niezwykle wiarygodne. Budżet na ten rok został przygotowany wedle prognoz przedłożonych przez Ministerstwo Finansów. Byliśmy odrobinę ostrożniejsi niż nam mówiło Ministerstwo Finansów, czyli przyjęliśmy odrobinę bardziej ostrożne założenia. Jak do tej pory, Ministerstwo Finansów nie skorygowało swoich prognoz na rok 2009. W odniesieniu do żadnego samorządu Ministerstwo Finansów tych prognoz nie skorygowało. Tym niemniej obserwujemy bardzo wyraziste ruchy zarówno po stronie rządowej, jak i po stronie samorządowej, związane, jak sądzę, głównie z tym, że rząd zapowiedział redukcję budżetu państwa. Rozumiemy i dane, którymi dysponujemy uwiarygodnią tę kwestię, iż decyzja rządu jest związana z tym, iż rząd już wie, że wpływów podatkowych będzie mniej. Przypuszczamy, i nie jest to zarzut tylko informacja, że Ministerstwo Finansów jest tak bardzo zajęte bieżącymi sprawami, że po prostu jeszcze nie informuje samorządów, jaki będzie poziom wpływów finansowych w 2009 roku, bądź, być może, Ministerstwo wie, że tych wpływów będzie znacznie mniej, ale nie wie jeszcze o ile. Jak by nie było, żadnej takiej informacji ze strony Ministerstwa do tej pory nie otrzymaliśmy. Ze względu na obieg podatków Ministerstwo jest jedyną instytucją, która potrafi w sposób wiarygodny to oszacować. Za chwileczkę Pan Skarbnik powie Państwu o tych

danych, które nam się udało uzyskać z urzędów skarbowych. Ponieważ Rząd Polski będzie przedkładał Parlamentowi propozycje zmiany ustawy budżetowej, ponieważ wszystkie inne duże miasta będą przedkładały Radom Miast propozycje uchwał budżetowych, to i my przygotowujemy się do tego rodzaju oszczędności. Jesteśmy na końcowym etapie prac wewnątrz urzędu i w najbliższy czwartek czyli na dwa tygodnie przed sesją, która odbędzie się 9 lipca, przedłożymy Państwu propozycję projektu uchwały, mówiącego zarówno o wydatkach bieżących, jak i oszczędnościach inwestycyjnych. Pan skarbnik właśnie finalizuje sformułowanie tego projektu. Dzisiaj powie ogólnie jakiego to są rzędu wielkości. Jest jasne, że w ramach procesu inwestycyjnego będziemy pracowali tak, jak do tej pory. Są dwa ważne priorytety: jednym jest EURO 2012, drugim jest dochowanie wierności umowom. Jeżeli powstały zobowiązania, to te zadania należy realizować. Oszczędności mogą dotyczyć tych przedsięwzięć, które jeszcze się nie zaczęły, bądź na które nie zaciągnęliśmy zobowiązań. Oczywiście, w 2009 roku będą mniejsze wpływy podatkowe. W 2010 też nie będzie najlepiej z wpływami podatkowymi. Chcę jednak powiedzieć, że to nie będzie sytuacja zapaści, tylko jest to sytuacja mniejszych wpływów. Jeśli ma się mniejsze wpływy, to oczywiście można wydać mniej i taką redukcję będziemy Państwu proponowali. Trwają intensywne prace wewnętrzne w urzędzie nad budżetem 2010 roku i przedkładając tenże budżet pod koniec 2009 będziemy chcieli jeszcze bardziej zacisnąć pasa jeżeli chodzi o wydatki bieżące. Ta operacja już jest w tej chwili przygotowywana. Tyle wstępu z mojej strony. Bardzo proszę aby pan Skarbnik poinformował Państwa o pewnych danych, które udało nam się uzyskać.

Skarbnik Gminy Marcin Urban – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Prezydencie. Zaczniemy od sytuacji budżetu państwa i jej skutków. Wczoraj zostaliśmy poinformowani przez Ministra Finansów, że planuje kolejne oszczędności w kwocie 3 miliardów. Czyli mamy już oszczędności na poziomie 23 miliardów. Dodam, że zapowiedział również, że dodatkowo budżet zadłuży się o 9 miliardów, że spółek skarbu państwa zostanie zabrane 5 miliardów zł. Ta skala w budżecie państwa jest znacząca. A jak to wygląda w miastach? Warszawa 350 milionów, taką mamy informację jeśli chodzi o przygotowanie do tych oszczędności, o których mówimy, Poznań 250 mln, Gdańsk 230 mln, Wrocław 200 mln, Kraków 100 mln. To wszystkie dane, które aktualnie posiadamy. Na kolejnym slajdzie mamy zestawienie w tabeli. Tu, jeśli chodzi o Wrocław. Ja sygnalizowałem, że w ramach wydatków bieżących szukamy 100 mln oszczędności. Natomiast mówiłem również, że po stronie wydatków inwestycyjnych również będą zmiany. Te zmiany w tych 200 mln to kwota około 150 mln i będą to głównie przeniesienia wydatków inwestycyjnych na kolejne lata. Oczywiście, w budżecie 2009 roku oznacza to zmniejszenie wydatków o te 150 mln. W wydatkach bieżących przygotowaliśmy i prześlemy Państwu zmiany na około 54 mln zł. Chciałem zwrócić uwagę, że podatki dzielą się na dwie grupy. Pierwsza grupa pobierana przez skarb państwa i redystrybuowana do poszczególnych miast, właśnie o tej grupie podatków mówimy. Te niewykonania, które widzimy związane są z grupą podatków, które wpływają zarówno do budżetu Państwa jak i do budżetów polskich miast. Tak, jak powiedział Pan Prezydent posiłkujemy się danymi z Ministerstwa Finansów, które dotychczas sprawdzały się w 100%. W tej chwili, po wykonaniu na koniec maja, te dane są faktycznie pozyskane z Izby Skarbowej, formalnie ich nie mamy, jest to kwota 285 mln niewiele więcej niż w roku 2008. Dodam, że sytuacja nie jest tożsama z rokiem 2008, ponieważ zmieniła się skala podatkowa i te osoby zarabiające najwięcej w tym

roku i w kolejnych latach zgodnie z tą zmianą otrzymały najwięcej. Tak więc w drugiej połowie roku te wpływy się zmniejszą w stosunku do roku poprzedniego. Ta grupa podatników odprowadzi mniejszy podatek i spodziewamy się wpływów mniejszych o 100 mln i to jest główna przyczyna naszego i innych miast ruchu, który w tej chwili wykonujemy. Jesteśmy pierwszym miastem, które ten problem zauważyło, lawinowo po naszej informacji inne miasta zaczęły przekazywać jakie oszczędności planują w związku z tym niewykonaniem w budżecie państwa. Kolejny slajd – podatek CIT. Kwota wykonania jest aktualnie na koniec maja 48 mln, to bardzo dobry wynik, 20 mln więcej niż w roku poprzednim. W różnych latach jest różnie. Najczęściej jest niewykonanie i to znaczne. Wrocław jest jednym z miast gdzie wykonanie jest zgodne z planem. Tu planujemy samodzielnie. Jeżeli chodzi o wpływy z podatków lokalnych, to zaplanowaliśmy te podatki na niższym poziomie niż w 2008 roku, wykonanie jest podobne. Należy oczekiwać, że na koniec roku osiągniemy zakładany rezultat. W tej grupie podatków jest również podatek od czynności cywilno-prawnych, gdzie jest niewykonanie, co za chwilę pokażę. To oznacza, że w innych podatkach, np. w podatkach od nieruchomości, to wykonanie przebiega bardzo dobrze. Zaplanowaliśmy 90 mln, czyli mniej. Przypomnę, że informacje o wykonaniu za koniec 2008 roku my otrzymaliśmy dopiero w roku 2009. Zapowiadałem wielokrotnie, że będziemy się w trakcie roku przyglądać realizacji dochodów i wtedy podejmiemy decyzję. Taki moment właśnie nadszedł, gdy trzeba podjąć decyzję. Kolejna grupa to wpływy z opłat – tu idzie wszystko zgodnie z planem, wykonanie nawet powyżej planu bo jest 51% na koniec maja. Kolejna grupa – sprzedaż składników majątkowych – i tutaj chciałem powiedzieć o dwóch wielkościach – wykonaniu kasowym na koniec maja i to wykonanie kasowe to kwota 75 mln 384 tys i w wykonaniu, którego się spodziewamy w związku z rozstrzyganymi przetargami, to jest o 22 mln więcej powyżej tej kwoty 75 mln, czyli łącznie 93,8 mln. Taka kwota, już wiemy, że na pewno wpłynie do budżetu miasta. Kolejny slajd i tu ostatnie dane niepokojące: liczymy na środki europejskie jak wszystkie miasta, we wszystkich miastach wygląda to podobnie. Mamy nadzieję, że Wrocław będzie mógł wreszcie skorzystać ze środków europejskich. Bardzo dziękuję. Tyle z mojej strony.

Opinie Klubów Radnych

- Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – Przewodniczący Klubu radny Jarosław Krauze: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Prezydencie. Klub Radnych Rafała Dutkiewicza nie ma uwag. Na pytania przyjdzie czas w debacie merytorycznej na komisjach i tam będziemy wszystkie kwestie związane ze zmniejszeniem wpływów omawiać. Dzisiaj dla nas jest wszystko jasne dlatego dziękujemy uprzejmie.

- Klub Radnych Platformy Obywatelskiej - Przewodnicząca Klubu radna Barbara Zdrojewska: Szanowni Państwo jesteśmy zmuszeni, aby sięgnąć wstecz i uzmysłwić sobie, jaką drogę przeszliśmy przez ostatnie pół roku. Nie tylko drogę dotyczącą budżetu miasta, ale też dotyczącą sytuacji w Radzie Miejskiej, zaangażowania politycznego różnych osób, wzajemnych oskarżeń i tak dalej. My poprosiliśmy na konferencji prasowej o przygotowanie.... zadaliśmy takie pytanie, jaki jest prawdziwy stan finansów Wrocławia nie tylko tydzień temu na konferencji, ale też pytamy od pół roku o to cały czas. I poddajemy w wątpliwość te wszystkie informacje, które otrzymujemy na bieżąco od Państwa. Przypominam pierwszą kadencję Pana Prezydenta, z przyjemnością wracam do tych czasów dlatego, że to była bardzo udana kadencja pod względem finansowym, pod względem dyscypliny finansowej, pod względem tego, jak wyglądały parametry. Coś się zaczęło psuć gdzieś w drugiej

części, ale do tego za chwileczkę nawiążę, natomiast przypominam sztandarowe hasło Pana Prezydenta z tamtego okresu: transparentność, transparentność urzędu, transparentność budżetu miasta, transparentność wszystkiego co się z miastem wiąże i myślę, że wrocławianom należy się teraz dobra informacja, jaki jest stan finansów Wrocławia. Szanowni Państwo, tutaj cofamy się do listopada 2008 roku, kiedy to już wszyscy na świecie mówili o kryzysie i przytoczę wypowiedź naszego kolegi Tomasza Hanczarka, wtedy szefa klubu, który w imieniu naszego Klubu Platformy Obywatelskiej w listopadzie zeszłego roku mówił w ten sposób: „Spodziewane jest spowolnienie gospodarcze, są duże obawy, że znacznie spadną dochody własne gminy z podatków, znaczne są obawy, że stanie sprzedaż mienia komunalnego, że znacznie spadną ceny nieruchomości. Planowane w przychodach wykorzystanie 300 mln ze środków Unii Europejskiej jest też mocno wątpliwe”. Przed chwilą Pan Skarbnik powiedział z lekkim przekąsem, że ma nadzieję, że fundusze będą napływały z Unii Europejskiej, nawiąże do tego ostatniego zdania. Ja przypomnę, że mamy sami problem z tym, żeby te fundusze europejskie pozyskiwać. Świadczy o tym chociażby sytuacja Forum Musicum, gdzie od pół roku nie udaje się zrobić przetargu, nie udaje się podpisać umowy. Jest to jedna z naszych największych inwestycji. To tylko tak ku pamięci Panu Skarbnikowi. Nie wspomnę już o przetargu na Stadion Wrocław, gdzie okazało się, że jest on co najmniej o 100 mln droższy niż przewidywał nawet sam Pan Prezydent. Następną wypowiedź Tomasza Hanczarka z 27 listopada 2008 roku: „W tej chwili planujemy nierealne przychody. W ciągu roku z budżetu wyciągniemy koszty związane z budową stadionu i w ten sposób dziura w przychodach zostanie zasypana. Nie mam zastrzeżeń do logiki takiego działania. Taki budżet można nazwać albo nierealnym albo kreatywnym”. Przypomnę jakie gromy posypały się na Platformę, jakie pojawiły się złośliwości. „Patrząc na prognozy długów miasta można się przestraszyć, gdyż wynika z nich, że jesteśmy zadłużeni do roku 2037. Wynika z tego, że długi tej kadencji będą jeszcze nasze wnuki spłacać. Sama obsługa tego zadłużenia będzie nas kosztowała 10 miliardów zł. Chciałabym zwrócić Państwa uwagę, w jakim czasie zaciągamy te kredyty. Przyszły rok jest rokiem, w którym miasto wejdzie w kryzys. Nie jesteśmy samotną wyspą i Wrocław żyje pomimo swojego ogromnego budżetu i bardzo dużego potencjału ekonomicznego. Ten kryzys osiągnie również nasze miasto i naszych obywateli”. Teraz cytuję z drugiej strony, Pan Skarbnik: „Wskaźniki zadłużenia utrzymujemy na bardzo bezpiecznym poziomie 50%. Od roku 2015 ten wskaźnik maleje do 25%. Jest to na bezpiecznym poziomie, nie ma zagrożenia” – 19 lutego 2009. Pan Prezydent Rafał Dutkiewicz, 31 marca 2009 na nadzwyczajnym posiedzeniu Klubu PO na temat stanu finansów miasta: „Jeśli chodzi o budżet po stronie dochodów za pierwszy kwartał 2009 wygląda to bardzo dobrze. Jedyne obszary, gdzie mamy spadek to podatki od czynności cywilno-prawnych. Wiąże się to z tym, że rynek deweloperski stanął, nie handluje się mieszkaniami, tutaj obroty są znacznie mniejsze. We wszystkich innych, w tym CIT, jest lepiej niż się spodziewaliśmy”. Jeszcze jeden cytat z Pana Prezydenta: „Nigdy się do tej pory nie pomyliliśmy”. To jest cytat z 27 listopada 2008 z sesji Rady Miejskiej. W 2004 –100%, 2005 -115%, 2006 – 146%, 2007-113%. Przypominam, że bardzo lubiliśmy pokazywać te wskaźniki, od paru lat one dominowały nad każdą dyskusją dotyczącą budżetu. „Uważamy, że w 2008 roku zrealizujemy nieco ponad 100%. Chcę powiedzieć, że do tej pory nigdy się nie pomyliliśmy odnośnie sprzedaży mienia komunalnego. Może się pomylimy, ale o tym wie tylko Duch Święty. Rekord, czyli doświadczenie pokazuje, że nigdy się do tej pory nie pomyliliśmy”. To spotkanie było nagrywane i to jest zgrane z taśmy. Tutaj mamy wybrane fragmenty tytułów. Zwracam uwagę na te tytuły i na atmosferę

stwarzaną w mieście. „Dutkiewicz mówi: budżet miasta jest bezpieczny”, „Dutkiewicz: grzechem jest się nie zadłużać”, tymczasem pokazują się już „Miasta ponad stan” i teraz to, co mamy: „Budżetowy alarm dla Wrocławia”, „Miasto po cichu wycofuje się z budowy drogi”. To są artykuły jeszcze z poprzednich tygodni, a za chwilę będzie jeszcze gorzej, bo myślę, że jak nowe wiadomości przekazane dzisiaj przez Pana Skarbnika dotrą do mieszkańców, to myślę, że atmosfera będzie jeszcze gorsza. Proszę jeszcze w spojrzeć na rankingi miast, które się w międzyczasie ukazały. Ja przypomnę, że myśmy zwracali też uwagę na przyczyny. Odniosę się do tego, co mówił Pan Prezydent i o czym mówił Pan Skarbnik mówiąc o tym, że wszystkie miasta w tej chwili są w trudnej sytuacji, że te budżety będą zmieniane. Większość z tych miast mówi jednak o potencjalnym kryzysie zazwyczaj na trzy lata. Czyli przewidują około 100 milionów rocznie dodatkowo przez trzy lata, tak pisał Prezydent Grobelny. Zdziwiłam się, że Pan Skarbnik mówił tu o 200 milionach, bo pan Prezydent Grobelny mówił o 100 milionach. Chciałam jeszcze powiedzieć, że Poznań ma o wiele lepszą sytuację finansową od nas i o wiele lepsze parametry. Skupmy się może na zadłużeniu. Cieszymy się, że władze miasta dostrzegły, że jest źle i że Pan Prezydent i Pan Skarbnik wychodzą na mównicę i to przyznają. Natomiast my uważamy, że jest gorzej niż w tej chwili informujemy radnych i mieszkańców. Pierwsza rzecz to są zadłużenia, druga to są przetargi niewłaściwie przeprowadzane. Przypominam, że jesteśmy na drugim miejscu jeżeli chodzi o zadłużenie w Polsce. To oznacza, że my i nasi obywatele odczuwamy skutki kryzysu o wiele bardziej niż te miasta, które troszeczkę wcześniej o tym pomyślały, troszkę lepiej były przygotowane do kryzysu. Tutaj są te wskaźniki zadłużenia. Do tej pory, przez około sześć lat o Wrocławiu pisało się w samych superlatywach. W tej chwili spadamy w rankingach, a najbardziej żal mi, że myśmy dziesięć lat temu byli lepsi jeżeli chodzi o jakość życia od Poznania, a teraz jesteśmy gorsi. Jeżeli chodzi o wskaźnik zadłużenia, to nie wierzę żeby służby finansowe miasta nie wiedziały, co się tak naprawdę stało. Ta krzywa wygląda troszeczkę inaczej niż te optymistyczne słupki pokazywane. Ona pokazuje, że coś się w tym 2007 stało. Gdyby ten dołek, czyli najniższe zadłużenie, przypadł na 2008 rok, moglibyśmy w tej chwili spokojnie spoglądać w przyszłość. Szanowni Państwo, oczekujemy jawności. Mówiliśmy przez ostatnie dziewięć miesięcy, że budżet jest bezpieczny. Pan Prezydent użył nawet takiego sformułowania, żeby nie straszyć mieszkańców. Ja uważam, że nie tędy droga. Miastu należy się informacja o prawdziwej sytuacji finansowej. Tu nie chodzi o straszenie. Chodzi o to, aby mieszkańcy się do tego przygotowali. Przypomnę, że podatki nie są odzwierciedleniem światowego kryzysu, ale świadczą o tym, że mieszkańcy Wrocławia zarobili też mniej i mniej tych pieniędzy do budżetu państwa przekazali. Mówiliśmy na konferencji prasowej, że prosimy Pana Prezydenta o spotkanie w rodzaju okrągłego stołu, na którym wszyscy wspólnie byśmy się zastanowili co przyciąć na tym budżecie i jakie wprowadzić cięcia, aby mieszkańcy jak najmniej to odczuli, ale żeby nie schłodzić gospodarki Wrocławia. Bardzo się cieszę z tej deklaracji. To było nasze pytanie: „Jakie inwestycje do usunięcia z budżetu miasta znajdują się na tajnej liście Wiceprezydenta Bluja”. Dlatego napisaliśmy na tajnej, bo od kilku dni dziennikarze nie otrzymują informacji jakie będą wydatki, które znajdują się na tej liście, gdzie będziemy oszczędzać, odpowiedzi są enigmatyczne, a zwracam uwagę, że od kilku tygodni już tego typu dyskusja toczy się m.in. w Krakowie. Ja myślę, że powinniśmy tego uniknąć, tych emocji na poziomie cięć budżetowych i do tego konieczne jest spotkanie, konieczne jest szybkie pokazanie listy cięć, którą Pan Prezydent Bluj przygotowuje. Jeszcze raz mówię, najważniejsze jest to, abyśmy jak najszybciej poznali listę cięć. Mówimy

o rządzie, że całe państwo jest w kryzysie. Ja jednak przypominam, że rząd zastosował zupełnie inną taktykę niż Pan Dutkiewicz. Nie tylko nie ukrywało się tych informacji o kryzysie, ale też na bieżąco były one podawane. Premier Donald Tusk już w grudniu powiedział, że Platforma wypowie wojnę kryzysowi i rząd od razu przystąpił do dwudziestomiliardowych cięć i gdyby nie to, nie mówilibyśmy dzisiaj o deficycie dziewięciomiliardowym, tylko o znacznie większym. Myśmy wzywali Pana Prezydenta do zrobienia tych cięć na początku roku i gdyby Pan Prezydent posłuchał PO i dokonał cięć na początku roku na 100 milionów, to dzisiaj nie szukałby 200. Ja z przyjemnością posłucham jak Pan Skarbnik mówi, jak ze 100 zrobiło się 200 milionów. W tej chwili Pan Prezydent najbardziej przypomina Kubusia Puchatka, który im bardziej do tego słoika zagląda, tym bardziej tego miodu nie ma. Dziękuję bardzo.

- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Klubu radny Piotr Babiarz: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Prezydencie. Klub Prawa i Sprawiedliwości przyjmuje do wiadomości liczby przedstawione przez Pana Skarbnika. Myślę, że nad tymi liczbami i ewentualnymi propozycjami oszczędności będziemy rozmawiali na poszczególnych komisjach, klubach i na najbliższej sesji 9 lipca. Nie będę odnosił się do słów mojej poprzedniczki. Powiem tylko jedno. Bardzo chętnie porozmawiamy o budżecie przy proponowanym okrągłym stole. Powiem tu tylko jedno. Bardzo chętnie porozmawiamy, ale ja zdaję sobie sprawę i Pan Skarbnik to potwierdza, że budżet miasta zależy od prognoz, które przedstawia rząd, przede wszystkim jeżeli chodzi o podatek PIT i CIT. Do dnia wczorajszego znaliśmy założenia budżetowe, które były przedstawiane i z uporem maniaka podtrzymywane przez rząd na takim poziomie od października 2008 roku. W związku z tym oczekujemy, że przy tym okrągłym stole usiądzie ktoś z Ministerstwa Finansów lub przynajmniej osoba kompetentna z rządu. Dziękuję bardzo.

Dyskusja

Radna Elżbieta Góralczyk – Panie Prezydencie, powiedział Pan, że można zmieniać budżet w tym zakresie, w którym nie obowiązują podpisane umowy. Rozumiem, że na pewno jest to w odniesieniu do umów związanych przede wszystkim z inwestycjami, bo jeżeli coś było w przetargu określone przede wszystkim jako zakres zadania, to nie można przecież skrócić chodnika o 100 metrów czy ulicy o 100 metrów, czy też budynku zrobić bez dachu, czy bez klatki schodowej. Natomiast z tego co pamiętam, w budżecie oprócz tych spraw inwestycyjnych, za którymi jestem w stu procentach, żeby to zostawić, bo to jest nasze „być albo nie być” w dalszych latach, natomiast jest, z tego co pamiętam, bardzo dużo takich pozycji jak programy, jakieś rzeczy, które jeżeli jest taka sytuacja, to można renegocjować w każdej chwili. Z tego co pamiętam, tych programów jest naprawdę bardzo dużo. Jeżeli jest taki stan kryzysowy, to wydaje mi się, że moglibyśmy się pokusić. Wiem, że ktoś, jeżeli została z nim podpisana umowa i wie, że ma ileś tam złotych na program, który był w innych czasach przygotowywany, to musi się z tym pogodzić, że wszyscy na świecie i w Polsce, a także my tutaj we Wrocławiu, musimy oszczędzać. W związku z tym może się to odsunąć, albo przesunąć, albo nawet zrezygnować na ten rok, bo wydaje mi się, że moglibyśmy tu spore pieniądze zaoszczędzić. Naprawdę mam nadzieję, że nad tym się również pochylimy. To nie jest żadne żądanie, ale takie zwrócenie uwagi, że mamy tych programów sporo. Są to różnego rodzaju programy, bardziej lub mniej ważne, ale w obecnej chwili wydaje

mi się, że trzeba zostawić naprawdę w zdecydowanej większości, jeżeli nie w całości, wszystkie inwestycje, które w tej chwili są przygotowywane i z tego co wiem, to już są mocno zaawansowane, jeżeli nie po przetargach, to już przygotowane do tego, żeby z nimi ruszyć, ale to jest nasze „być albo nie być” we Wrocławiu. Natomiast te wszystkie wszelkiego rodzaju programy, nawet związane z promocją, można w tej chwili troszeczkę przyhamować. To jest mój gorący apel, aby się temu przyjrzeć bardzo mocno, bo jak słyszę z różnych źródeł, że cięcia są bardzo ostre, a nawet padają pytania, czy nie dojdzie do takiej sytuacji, że papieru toaletowego się nie kupi. Przepraszam, że tak mówię obcesowo. Wydaje mi się, że nie tędy droga. Akurat tutaj oszczędności są delikatnie mówiąc niewskazane tak do końca. Jeszcze raz podkreślam. Tych programów jest tak dużo, że można naprawdę dużo oszczędzić i to nas może uratować. Dziękuję bardzo.

Radny Witold Kuźnik - Panie Prezydencie, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Mówiąc o budżecie musimy mieć świadomość, że za jego kształt odpowiada Pan Prezydent i koalicja rządząca w Radzie Miejskiej. To nie jest tak, że odpowiada kryzys, odpowiada rząd itd. W listopadzie i grudniu ubiegłego roku radni lewicy od samego początku mówili, że budżet jest źle przygotowany, jest nierealny, jest budżetem propagandy, propagandy sukcesu. Mówiliśmy, że dochody z wpływu podatków CIT i PIT są w sposób zdecydowany zawyżone. Odpowiadano nam: ale to jest decyzja rządu, bo rząd przyjął taką prognozę. No i rząd do tej pory prognozy nie zmienił, a okazało się, że wpływy są inne. W związku z tym można przyjąć inne założenia budżetowe. Dlaczego pod koniec 2008 roku, kiedy wszyscy ekonomiści mówili, że wzrost gospodarczy będzie o wiele niższy, władze Wrocławia się do tego nie dostosowały. Dlaczego? Bo był potrzebny propagandowy sukces i największy budżet, czy też drugi budżet w kraju. Pan Prezydent potrzebował sukcesu. Druga sprawa. Dochody gminy to nie tylko dochody z podatku PIT i CIT, to jest wiele innych dziedzin, na które przyjęcie planu wysokości tych dochodów to już wyłącznie kompetencja gminy Wrocław. No i przyjęliśmy gigantyczne przychody, na przykład ze sprzedaży składników majątkowych gminy Wrocław, mino, że wszyscy mówili, że rynek nieruchomości się załamał i nie będzie takich wpływów. Nie. My trafimy. My mamy zawsze 100% wykonania. Co się okazuje, na koniec maja jest niespełna optymistycznie 33%. Czyli wpływy będą o wiele niższe. Podatek cywilnoprawny: jak się załamuje rynek, to pewne jest, że wpływy z tego podatku będą o wiele niższe. Założyliśmy jednak wysokie dochody. Sukces musi być. Pan Skarbnik fajnie powiedział o tych wpływach z podatku CIT i my jesteśmy z tego zadowoleni, że dostaliśmy taką informację. Oczywiście nie jesteśmy zadowoleni z treści tej informacji. Pominął jednak kilka innych dziedzin, z których pieniądze też do gminy wpływają. Chcielibyśmy się dowiedzieć, jakie są wpływy z zakresu komunikacji zbiorowej, planowano 133 mln, jakie jest wykonanie. Jakie jest wykonanie z zakresu wynajmu za powierzchnie reklamowe. Planowano 32 mln, czyli prawie dwukrotnie większe niż w roku poprzednim, ciekawe czy to wyszło. Jakie są dochody gminy w zakresie wpływów z czynszu za lokale użytkowe? Jakie są dochody gminy w zakresie wpływów za lokale mieszkalne? Tej informacji w dniu dzisiejszym nie dostaliśmy, a ona też ma duże znaczenie, przynajmniej powinna mieć duże znaczenie w tej debacie. Słuchając wystąpienia Pana Skarbnika odnoszę wrażenie, że ustalanie budżetu gminy polega już tylko na kreatywnej księgowości. Nie możemy zapłacić za jakieś inwestycje, to przeniesiemy płacenie za te inwestycje na rok 2010. Tylko, że za kilka miesięcy będziemy musieli przyjmować budżet na 2010 rok, czyli co? Wszystkie inwestycje z 2010 zapłacimy w 2011? Druga sprawa, to sprawa

szybkich tramwajów dla wrocławskiego przedsiębiorstwa MPK. W ten sposób budżet może rzeczywiście się zamknąć z punktu widzenia księgowego. Natomiast z punktu widzenia realnego, ten budżet będzie powiązany z gigantyczną dziurą budżetową, którą będziemy łatali długie lata. Dziękuję bardzo.

Radny Tomasz Hanczarek – Szanowni Państwo, na początek chciałbym zacytować zdanie: założenia społeczno-gospodarcze na rok 2010 „Ocena miasta stanowi odzwierciedlenie bardzo dobrych wyników operacyjnych, znacznego obniżenia zadłużenia w ostatnich trzech latach, atrakcyjnej dla inwestorów gospodarki lokalnej oraz bardzo dobrego zarządzania finansowego i strategicznego. Według analityków zarządzanie finansowe i strategiczne miasta jest dobre, a spójna i konsekwentnie wdrażana wizja jego rozwoju poparta wieloletnimi planami strategicznymi i finansowymi ma swoje odzwierciedlenie w perspektywie oceny ratingowej”. Oczywiście jest to, że te oceny ratingowe są dobre. Wydaje mi się, że to jest ciągle zamykanie oczu przed tym, że musimy się z tym zmierzyć, że jest spowolnienie gospodarcze. W założeniach społeczno-gospodarczych nie ma żadnej wzmianki o tym, że gospodarka zwalnia i że będzie gorzej. Nie możemy zamykać oczu i czekać na nowe projekcje z wpływów z PIT-u i CIT-u z rządu. Było mówione, że rząd założył i że my musimy to przyjmować. Widząc te założenia i spowolnienie można jednak przyciąć nasze wydatki. Gdybyśmy od początku tak podeszli, to być może nie byłoby takiej dziury. Chciałbym tu podkreślić to, co Ela powiedziała. Nie jest tak, że wykonawcy są ślepi na rzeczywistość. Oczywiście jest, że firmy, które współpracują z miastem będą chciały współpracować dalej jak i to, że można po podpisaniu umowy renegotjować warunki. Dziękuję.

Radny Dionizy Pacamaj – Szanowni Państwo. Ja przygotowałem sobie kilka pytań. Część z nich zadał Radny Kuźnik, więc powtarzał ich nie będę. Chciałbym jeszcze zapytać i jeśli to możliwe prosiłbym, aby dzisiaj na to odpowiedzieć. Pytanie dotyczy cięć inwestycyjnych. Pan Skarbnik powiedział dzisiaj, że cięcia będą wynosiły około 150 mln zł. Chciałbym się dowiedzieć jakie inwestycje są na tej słynnej liście. Druga moja uwaga jest do przewodniczącego klubu PIS. Mówił Pan o tym przedstawicielu rządu przy okrągłym stole. Chciałbym zwrócić uwagę, że plan dochodów z podatku wynosił 398 mln, a wpływy jako dochód z majątku 496 mln, w tym 280 mln sprzedaż składników majątkowych. Tak więc byłoby dobrze gdyby Pan zadbał o to, żeby ktoś z ludzi którzy to zaplanowali też był obecny przy tym okrągłym stole. Na koniec postulat: bardzo bym prosił Pana Prezydenta i Pana Skarbnika aby przynajmniej raz na kwartał przekazywali Radzie informację z wykonania budżetu w poszczególnych działach.

Radny Jerzy Skoczylas - Panie Prezydencie, Panie Skarbniku, uważam, że te bolesne cięcia, których musimy dokonać, dobrze by było, aby one się pojawiły w formie jakiegoś rankingu, żeby zacząć od inwestycji najmniej bolesnych. Dlatego uważam, że moglibyśmy wspólnie taką listę opracować i uwzględnić na wszelki wypadek więcej inwestycji. Taka lista byłaby ogólnie dostępna.

Radna Barbara Zdrojewska – Chciałam się jeszcze zwrócić do Pana Prezydenta i Pana Skarbnika, abyśmy się zastanowili bardzo poważnie nad tymi założeniami. Przed chwilą cytował przytoczył Tomek Hanczarek. Ja naprawdę zachęcam Panów Prezydentów i Pana Skarbnika do ich przejrzenia. Jeszcze raz powtarzam, co powiedziałam tydzień temu: tam ani razu nie pada słowo „kryzys”. Wcale nie

zastanawiamy się nad tym, co będzie w przyszłym roku. Wiemy, że Pan Prezydent będzie musiał sięgnąć po takie środki jak inne miasta, czyli chociażby przesuwanie płatności na przyszły rok. Wszyscy teraz mówią o progresywnych lukach budżetowych, ponieważ nie ma mowy, aby to wszystko nie przesunęło się na przyszły rok co najmniej, jeżeli nie na dwa. Zachęcam wszystkich Radnych abyśmy siedli jeszcze raz do tych założeń społeczno-gospodarczych, wykreślili wszystko, co jest niepotrzebne, zostawili najważniejsze inwestycje dotyczące EURO 2012, związane ze środkami unijnymi, to, na co możemy liczyć jeśli chodzi o dotacje państwa. Jestem przekonana, że w przyszłym roku też nas czeka kryzys. Te wszystkie wskaźniki zadłużenia nam jeszcze wzrosną i nie jest tak optymistycznie jak Pan Skarbik mówi.

Radny Tomasz Czajkowski - Panie Prezydencie, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Kryzys dotknął wszystkie dziedziny życia społecznego, najwcześniej biznes. Biznes jest najbardziej wrażliwą na to sferą. Samorządy i rządy dotknął później. Jak radzą sobie zarządy firm? Analizują sytuację firm pod względem kwestii wydatkowych oraz przychodowych i analogicznie powinniśmy się zachować też i tutaj. Stąd mam kilka pytań do Pana Prezydenta. Panie Prezydencie, padło tu sformułowanie poparte wskaźnikiem, że mamy jedno z najwyższych w Polsce wskaźniki wydatków na administrację publiczną, naszą miejską. W związku z czym proszę o odpowiedź, czy planuje Pan cięcia w administracji i jakich efektów by Pan po tym oczekiwał i od kiedy one zostaną wprowadzone. Po drugie chciałbym się zapytać, czy są znane informacje dotyczące efektów finansowych realizowanych przez spółki miejskie, te które realizują spory zakres działań, które wcześniej były w domenie urzędników Urzędu Miejskiego. Czy Pan będzie analizował wydatki pod względem ich celowości? Mamy na końcu ul. Oławskiej kolejny symbol Wrocławia – fontannę, która wygląda jak pęknięta rura. Wydane środki finansowe na renowację płyty rynku – wydaje się, że są to pieniądze wyrzucone w błoto. Kolejną rzeczą jest analiza kwestii przychodowej. Mam przed sobą wniosek Pani [...] Myślę, że jest to przykład jednej z wielu sytuacji w mieście. Wniosek o wykup mieszkania. Ta rodzina nie może wykupić mieszkania, ponieważ w jakichś dziwnych okolicznościach MOPS prowadzi tam i ma zamiar rozwijać działalność dziennego ośrodka adopcyjnego, gdzie uczęszcza od 7 do 10 osób blokując możliwość wpływu do kasy miejskiej realnych środków finansowych. Być może warto zastanowić się nad kwestią, czy aby tutaj nie tkwią rezerwy w zakresie możliwości pozyskania dodatkowych środków finansowych i optymalizacji kosztów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jacek Ossowski - dziękuję bardzo. W związku z tym, że nie widzę dalszych zgłoszeń ogłaszam koniec dyskusji i zapytuję czy Pan Prezydent, czy Pan Skarbnik zechciały się ustosunkować do wypowiedzi.

Prezydent Rafał Dutkiewicz – Bardzo dziękuję za wszystkie uwagi. Raz jeszcze chcę podkreślić rzecz następującą: w gruncie rzeczy we Wrocławiu i w innych miastach, tak jak i w państwie polskim, jesteśmy w tym samym momencie tego samego procesu. We Wrocławiu nie dzieją się inne rzeczy niż w Poznaniu czy w Warszawie. Druga uwaga jest uwagą następującą: otóż spodziewamy się jeszcze głębszego kryzysu, ale pamiętajmy, że pierwszy kwartał roku 2009 zakończył się w skali państwa polskiego wynikiem niemalże 1% jeżeli chodzi o wzrost gospodarczy, czyli Polska w pierwszym kwartale wykazywała wzrost. Wpływy z CIT-u we Wrocławiu były wyższe niż się spodziewaliśmy. Przypuszczamy, że one będą w drugiej połowie

mniejsze. Dane liczbowe, które widzimy są we Wrocławiu dobre, w pierwszym kwartale nie mieliśmy w Polsce kryzysu. Wracam do pierwszej myśli. To jest element tego samego procesu. Pamiętamy o tym, jakie były wypowiedzi premiera Tuska pod koniec 2008 roku, kiedy jeszcze wierzone w kilkuprocentowy przyrost gospodarczy. Budżet państwa polskiego został uszyty w pierwszym podejściu pod kilkuprocentowy przyrost gospodarczy, choć ekonomiści już wówczas mówili, że możemy się spodziewać nawet być może recesji. Nastąpił spadek przyrostu gospodarczego, są konieczne cięcia. Jeśli chodzi o informacje: co się tyczy przychodów związanych z czynszami, wynajmem powierzchni reklamowych, to jest mi miło poinformować, że jesteśmy w planie. Jeżeli chodzi o propozycje Pani Góralczyk, owszem, przeanalizujemy te rzeczy i pokażemy, na których programach możemy zaoszczędzić. Na niektórych programach możemy jeszcze zaoszczędzić. Nie możemy tego uczynić zgodnie z prawem o zamówieniach publicznych w ramach inwestycji gdzie mieliśmy przetargi. Tomkowi chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o inwestycje to tam, gdzie mamy podpisane umowy, tego rodzaju cięć nie możemy robić. Skala spadku wpływów podatkowych, ta którą w tej chwili pokazaliśmy Państwu, nie jest dramatyczna. Nie jest tak, że nam ubędzie 30% podatków. Jeżeli chodzi o cięcia w administracji, to nie przewidujemy cięć personalnych. Zatrzymaliśmy proces przyjmowania nowych ludzi do pracy, czyli siłą rzeczy ilość zatrudnionych osób na koniec roku będzie mniejsza, ale nie chcemy robić procesu zwolnień, tylko wstrzymujemy przyjęcia związane z naturalnym ruchem kadr. Jeśli chodzi o cenę fontanny przy ul. Oławskiej, to umówię Radnego Czajkowskiego z projektantką i wygłosi Pan ten sam pogląd. Co do kilku rzeczy chciałbym powiedzieć, że jest tak: te cytaty, które w żalobnym tle były prezentowane, my w niczym nie skłamaliśmy. Dane w pierwszym kwartale były takie, jak Państwu powiedziałem. We wszystkich podatkach, z wyjątkiem podatku od czynności cywilnoprawnych, mieliśmy takie wpływy, jakie były założone. Jeśli chodzi o zadłużenie: mówiliśmy o tym wielokrotnie – miasta różnie układają sobie cykle inwestycyjne. Wrocławski cykl inwestycyjny jest właśnie tak ułożony, o czym Państwo wiedzą z Wieloletniego Planu Inwestycyjnego. W Krakowie ten szczyt zadłużenia wypadł nieco wcześniej, w Poznaniu i Gdańsku wypadnie rok albo dwa lata później niż we Wrocławiu. Jeśli Państwo przeanalizują Wieloletnie Plany Inwestycyjne tych miast to zobaczycie Państwo, że one z dokładnością do jednego bądź dwóch lat zachowują się tak samo, co jest głównie związane właśnie z Wieloletnim Planem Inwestycyjnym oraz Mistrzostwami Europy w piłce nożnej w roku 2012. Tu w skali makro nie ma różnic między tymi trzema miastami. Nasze zadłużenie nie jest takie jak tu wspomniano. Otóż, powtarzam jeszcze raz - jest na bezpiecznym poziomie. Są dwa sposoby oceny poziomu zadłużenia: jeden jest związany ze wskaźnikiem 60%, który to wskaźnik jest nałożony przez ustawodawcę. Z tym wskaźnikiem jest jak ze znakiem ograniczenia prędkości: jeśli jest ograniczenie do 60 km/h i ktoś jedzie 50 km/h to nie wolno mu z tego powodu robić zarzutów. Jest też drugi sposób oceny zadłużenia związany z oceną ekonomiczną, czyli z możliwością spłacania zadłużenia i z tym jaki procent wpływów budżetowych jest przeznaczany na obsługę zadłużenia. Tutaj limit narzucony przez ustawodawcę to jest 15%, my głęboko poniżej, a z punktu widzenia banku jesteśmy niezwykle wiarygodnym kredytobiorcą. Dwa przykłady inwestycji: stadion – nie chciałbym tutaj mówić, kto jaką uprawiał żonglerkę dotyczącą cen netto i cen brutto, kto jak oszukiwał stawiając Wrocławowi zarzut, że stadion wrocławski jest stadionem najdroższym. Tydzień po wypowiedziach, które były złymi wypowiedziami dla Wrocławia, zaprezentowano dane na komisji sądowej i przedłożono dane Panu Michaelowi Platiniemu wizytującemu Polskę, z których to

danych wynikało, że stadion wrocławski jest tańszy od gdańskiego i znacznie tańszy od stadionu warszawskiego. W porównaniu z Poznaniem, który nie buduje, a rozbudowuje stadion, również jesteśmy tańsi. Jeśli chodzi o salę koncertową, to jesteśmy w trakcie procedury. To trwa, ale to jest pierwszy polski projekt, który powędrował do Brukseli i który może być zaakceptowany przez Komisję Europejską. Nie ma innego europejskiego projektu w Polsce, który wcześniej niż sala koncertowa zostanie zaakceptowany. Jeszcze jedno: bardzo bym prosił, aby nie mówić rzeczy, które w intencji są jawnie fałszywe. Nie może być tak, że na sesji Rady Miejskiej Wrocławia pojawia się apel dotyczący jawności finansów publicznych. To jest niegodne i obraźliwe. Finanse publiczne są z mocy prawa jawne, poddane kontroli i w 100% transparentne. Z całą powagą oświadczam, że finanse publiczne w wypadku Wrocławia są absolutnie transparentne i są w zakresie nawet przekraczającym wymogi państwa polskiego jawne i dostępne.

Skarbnik Marcin Urban – Pan Prezydent poruszył większość spraw o których chciałem powiedzieć. Stadion nie jest inwestycją finansowaną ze środków europejskich. To jest inwestycja nie z tej grupy. Co do Narodowego Forum Muzyki, przypomnę, że 10 mln euro więcej mieliśmy otrzymać niż w tej chwili mamy w budżecie. Jeśli chodzi o 10 mld i ta kwota magiczna, tej skumulowanej obsługi, ja zupełnie nie wiem jak Pani Radna skalkulowała tę kwotę, ponieważ roczny koszt obsługi zadłużenia to jest obecnie 95 mln zł. W ramach oszczędności 7 milionów zdejmujemy z tego planu, czyli nie 95 a 88 mln wyniesie obsługa zadłużenia. Jeśli chodzi o wskaźnik zadłużenia, to powiem tylko tyle, że jest jeden wskaźnik i wynosi 49,7%, także na bezpiecznym poziomie. Na wszystkie szczegółowe pytania odpowiem na piśmie i na komisjach w przyszłym tygodniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jacek Ossowski - ad vocem Pani Barbara Zdrojewska.

Radna Barbara Zdrojewska – a propos sali muzycznej, to po prostu wystarczy przekazać fakturę. Pan mówi o 10 milionach, których nie dostaliśmy, a Pan nie wziął jeszcze ani złotówki, chociaż budżet jest na to przygotowany. Gdzie są faktury z Forum Musicum? Dlaczego tak długo trwa ten przetarg? Nie wiem czy to przez przypadek, ale jeszcze raz poproszę o odpowiedź na pytanie: jak się ze 100 mln zrobiło 200? Bardzo proszę o odpowiedź na to jeszcze dzisiaj.

Radna Elżbieta Góralczyk – po raz kolejny pada stwierdzenie, że „w czwartek”. Chciałam zapytać, czy jutro w czwartek, czy za tydzień w czwartek?

Skarbnik Marcin Urban – w najbliższy czwartek czyli jutro.

Radny Dionizy Pacamaj – poprosiłbym jeszcze raz o jakąś deklarację, Panie Skarbniku, czy raz na kwartał będziecie przedstawiać stan wykonania budżetu?

Skarbnik Marcin Urban – wszystko zgodnie z przepisami, tak jak podpowiada Pan Prezydent, czyli będziemy przedstawiali taki materiał do jakiego jesteśmy zobligowani ustawami. W trakcie prezentacji mówiłem, ale jeszcze raz powiem, że mówiłem o 100 milionach złotych oszczędności w wydatkach bieżących, mówiłem o zmianach w wydatkach inwestycyjnych i nie o cięciach, tylko większość tych wydatków są to przeniesienia na kolejne okresy i nie łączmy tego z fizycznym wykonaniem inwestycji bo to są dwie różne rzeczy.

Prezydent Rafał Dutkiewicz – są dwa rodzaje wydatków. Więcej, ale zasadniczo na dwa rodzaje można je podzielić. Bieżące i inwestycyjne. To są innego rodzaju wydatki, na inne rzeczy wydaje się pieniądze. Marcin został zapytany przez jedną z gazet jakie są plany miasta związane z cięciami wydatków bieżących. W związku z tym mówiąc o wydatkach bieżących powiedział, że spróbujemy uciąć około 100 milionów złotych. No i nie ma więcej komentarza. Propozycja projektu uchwały zostanie Państwu przedłożona w czwartek. Uchwała w odróżnieniu od wypowiedzi prasowej odnosi się zarówno do wydatków bieżących jak i do inwestycyjnych. Dziękuję.

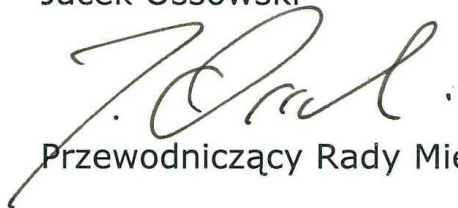
Przewodniczący Jacek Ossowski – Pani Radna, my do budżetu powrócimy niebawem, będzie doskonała okazja by o tym porozmawiać.

Radna Barbara Zdrojewska – Panie Prezydencie, ja mam tutaj wypowiedź Pana Skarbnika, Prezydenta Bluja nie dla naszej gazety lokalnej, ale dla Rzeczypospolitej, w której określił nasze cięcia budżetowe na 100 milionów. I dlatego pytam dlaczego w tej chwili mamy 200 mln i proszę nam nie tłumaczyć, bo Radni doskonale rozumieją, co to są wydatki bieżące, a co to są inwestycyjne. Tylko mówię o tym, że od tygodnia mówimy o 100 mln, nikt tego nie dementuje, a dzisiaj Pan Skarbnik mówi, że 200 mln i nie tylko na wydatkach bieżących, ale i na inwestycjach. Nie róbmy sobie wody z mózgu.

Przewodniczący Jacek Ossowski – kolejnym punktem są wolne wnioski i oświadczenia. Nie widzę zgłoszeń w związku z tym zamykam obrady XXXVI sesji Rady Miejskiej Wrocławia zwołanej w trybie nadzwyczajnym.

Protokołowały:
Katarzyna Hubicka
Magdalena Strach

Jacek Ossowski



Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia